

GAZETA NARODOWA YOBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 16. MAIA ROKU 1792.

Sessya seymowa dnia 11. maja. P. Marszałek seymowy: Uiszczając się nakazom S. N. deputacya konstyucyjna przynosi projekt, w którym połączyła dwa projekta na przeszłej sessyi podane: jeden przez P. Kijowskiego, co do sekwestracji intrat tych osób, któreby przekonane były o łączeniu się z nieprzyjacielem przeciwko oyczyźnie własnej; drugi przez P. Zmudzkiego, co do nadgródnienia szkód, jakieby w czasie wojny ponieść mogli właściciele dóbr nad granicą położonych. — Czyta P. sekretarz zagajony projekt.

P. Gurowski ksz: *Buski*: „Nie ma większego przestępstwa, jak łączyć się z nieprzyjacielem naprzeciw własnej oyczyźnie, prawu, królowi, i współ-rodakom swoim; sprowadzać nieprzyjaciela na wywrócenie oyczystego rządu, na zgwałcenie wszystkiego, na ucisk i zgubę obywatelów. Małoby zapewne było ukaranie tak odrodnych oyczyzny synów, ażeby, uznając ich *pro hostibus patriae*, same tylko intraty sekwestrować; bo obcą załonieni protekcyą, i wspierani pensyą dożywotnią naygrawaliby się z prawa naszego, a możeby się i tacy między niemi znaleźli, którzy mniej mając majątku większeby dochody z przestępstwa swego zyskiwali. Lecz gdy postanowimy w prawie, iż cały majątek *in fiscum* iść powinien, to zapewne szalony ten zapęd wstrzymać może; bo miłość własnego potomstwa załanowi złą wolę. Biorąc zatym miarę kary z wielkości występku, żądam tey w przeczytanym projekcie poprawy; ażeby ci, którzyby się ważyli podobny popełniać występki, na życiu i majątku całym ukarani zostali.

P. Krasicki Czerniechowski przeciw się takiey odmianie, tłumacząc, że iako występny przeciwko oyczyźnie sprawiedliwie iest podany surowym karom; tak niewinne potomstwo jego, za występki oycy, karze żadney podpadać nie może, bez zgwałcenia praw ludzkości i nayświętszych sprawiedliwości i prawideł.

P. Radziszewski Starodubowski: Daleki jestem od posądzenia, owszem bardziey nierównie przekonany jestem w mym zdaniu, że nie dozna Polska obywatela własnego, tak zapamiętałego, tak złośliwego, któryby śmiał nieprzyjaciela wprowadzać do swey oyczyzny, lub z tymże nieprzyjacielem łączyć się, i bydz pomocą do zniszczenia własnych swobod, własnej szczęśliwości, i patrzeć na wylew krwi współ-braci swoich. Lecz, jeśliby mimo wszelkie mniemanie, miało się kiedy wypiełgnować takie monstrum; po cóż mielibyśmy tę hydrę, i jey plemię łoszczędzać? naypierwszym rozumiałbym bydz staraniem, to złe wytępić, któreby groziło zarazą nayzłokliwszą i nieszczęściem własnej swej matce: po cóż mielibyśmy ochraniać dzieci tego złośliwego pseudo-obywatela, któryby się targnął na życie

nasze, i dzieci naszych; powracając nas w obce kaydany? Wszystkie prawa wszystkich narodow zdraycę oyczyny nie tylko śmiercią karzą, lecz karę rozciągają i na ich plemie, wygnaniem z kraju, lub konfiskatą majątku. Prawo nayostrzeżey pisane nikogo obrażać nie może, staje się tylko na przyszłość ostrzeżeniem. Potomstwa uwolnić od kary niemożna; gdyż złego obywatela, jeśli ambicya lub łakomstwo zaślepi, miłość wrodzona do dzieci wstrzymać go zdoła. Dożyłeś tey pory Nayjaś: Panie, po tak długich pracach, i zmartwieniach, gdzie obywatel poznałszy jakim byłeś, i być pragniesz królem, i oycem ludu tobie powierzonego, każdy z skwapliwością poniesie na ofiarę życie własne, mówiąc do ciebie: Miłościwy królu! broń sławy, którąś sobie wypracował; broń ustaw i swobod ludu twego, które mądrość i miłość ku oyczyźnie podyktowała; nie racz przypuszczać do serca twego litości dla tych, którzyby się starali tobie sławę, nam nasze wydrzeć święte ustawy: i w tey myśli podaję odmianę do projektu w słowach = Ustanawiamy. . . . Jeźliby kiedy w krajach rzplitey znalazł się obywatel, któryby śmiał w granice Polskie wprowadzać woyska zagraniczne, i z tymże woyskiem łączyć się, i onemu jakimkolwiek sposobem dopomagać, takiego za nieprzyjaciela oyczyzny uznajemy; dobra i majątek jego na skarb publiczny konfiskujemy; z którego majątku 4tą część determinujemy, dla tego, któryby żywego, lub głowę zdraycy przystawił. Równą karę rozciągamy i na tych obywateli, którzyby w czasie wojny w krajach nieprzyjacielskich schronienie i protekcyą mieli. — P. Trzebuchowski Inowrocław: Gdyby dzieci o podobny jak ociec przekonani byli o występki, wtedy niech idzie *in fiscum* cały majątek; ale dla występku samego oycy, nie można czynić dzieci nieszczęśliwemi. Zgadzam się na to, aby zbrodzień tracił sławę i życie tak, iak przepis prawa mieć chce, a intraty z dóbr jego niech idą w sekwestr skarbu rzpltey. Co się zaś tycze punktu drugiego projektu, warującego indemnizacyą szkód dla obywateli, którzyby się stali ofiarą napaści woysk nieprzyjacielskich; nie zdaie mi się, żeby rzplta nadgradzać ich miała dla tego, że są bliscy ognia, który czy z brzegu, czy w głębi kraiu każdego dosięgnie. Jeźeli myśleć mamy o wspólney oyczyzny obronie, tę każdy Polak iest winien: zaprzysiężmy sobie, że jeden drugiego nie odstąpi, a doświadczemy tego, czyktóry nieprzyjaciela złączone siły nasze pokonać potrafi.

Król Jmć oświadcza: że co się tycze wymierzenia kar przykładnych na tych rodaków, którzyby się niewierni swoiey oyczyźnie okazali, przychyła się do zdania PP. Inowrocławskiego i Czerniechowskiego, aby przez sekwestr intrat ich, odiyety im był sposób dalszego szkoda

dzenia; ale aby ten tylko karę odnosił, kto grzeszy; nie-
winne zaś potomstwo; do współnictwa grzechu oycy nie-
należące, nie cierpiało. Co zaś do wniosku na dniu
wczorajszym uczynionego przez P. Olędzkiego Zmudz-
kiego, upatruie w nim powody prawdziwie obywatelskie,
braterskie i chrześcijańskie; bo Bóg sam nakazał się wpie-
rać nawzajem. Jeżeli dla tego obywatel, którego los
ofadził na granicy, ma cierpieć najpierw i najwięcej,
że będzie stały oyczyźnie swojej; winien jest ten, co nie
nieucierpiał, jemu nadgrode: bo równie gdyby na dru-
giej stronie kraju mieszkający obywatel podobnemu pod-
padł nieszczęściu, to nawzajem ten, dziś zapewnienie nad-
grody otrzymujący, weźmie na siebie wsparcia obowiąz-
zek; a nadewszystko przez ten sposób zaręczający szkód
indemnizacją, uczynimy tamtych obywateliw stałze-
mi, filniejszymi i odważniejszymi do obrony, tym zaś
samym bezpieczniejszymi od nieprzyjaciela staniemy się;
bo im więcejby nieprzyjaciela zagraniczny znajdował w
tamtych obywatelach łatwości do odstąpienia; tymby
pewniejszy mając wstęp wśród kraju, wszystkich uci-
niał....

P. Krzucki *Wotyn*: Nie jestem przeciwny projekto-
wi, ale chciałbym mieć dokładne objaśnienie, jak mam
płacić za szkody indemnizacją? bo jeżeli tyl-
ko za spalenie wsi i miasta, lub też rozpędzenie osiadło-
ści nadgrode zaręczamy, to nie dosyć na tym; bo może
nieprzyjaciela zniszczyć majątek obywatela przez furazę,
zabór srebrow, sprzętów, łąk i inwentarzu, a tu nie wi-
dzą indemnizacji za to wszystko.

P. Olędzki Zmudzki tłumaczy: że dla tego nie za-
ręcza się indemnizacją tylko za spalenie miast i wsi, tu-
dzież rozpędzenie osiadłości; bo trudną byłoby rzeczą
wysledzić w czasie istotną szkodę; w sprzętach i rze-
czach ruchomych poniesioną, które zawsze w głębi kra-
ju ukryte być mogą.

P. Ielski *Starodubowski*: Żąda dodatku, przez
któryby ostrzeżono było, że nie inne jakie szkody, ale
same tylko spalenie miast i wsi, oraz rozpędzenie osia-
dłości, ma być indemnizowane, dowodząc: że szkody
na majątku nieruchomym sprawiedliwie nadgrozone
być powinny, ponieważ uchronienie tego majątku jest
niepodobne, lecz majątek ruchomy jest łatwiejszy do
ochronienia i ukrycia. Tak zadostę uczyniwszy prze-
konaniu swemu, na filne żądanie całej izby odstępuje wnio-
sku swemu.

X^{te} *Marzalek konf. Lit*: mniema: że nie należy
teraz wytykać szczegółów, jakie straty indemnizowane
być mają; bo gdy się zaręcza w projekcie, że na naj-
pierwszym seymie po skończonej wojnie, wyznaczona
będzie do tego przypadku nadzwyczajna komisja, już
jej tam reguły przepisać będzie należało; teraz zaś gdy-
by szczegóły strat wytknięte zostały, już tym samym
przepisywaną by była reguła, którą następni chce-
my zostawić seymowi.

P. Gieysztor *Trocki*: znajduje obojętność w proje-
kcie, dla kogo intraty sekwestrowane przypadać mają,
czyli dla skarbu rzpltey? czyli dla dzieci występnego?

P. Weysenhoff *Instancki* cytuję prawa o sądach sey-
mowych; przez które, przestępstwa przeciwko narodo-
wi, są karane śmiercią i infamią. — Majątek zaś zawsze
zostawia się niewinnym sukcesorom. — Wątpliwość P.
Trockiego znajduje sprawiedliwą, i podaje takie do pro-
jektu objaśnienie: że sekwestr ma być intrat na skarb
publiczny, i to do śmierci przekonanego o występku. —

Zachodzi jednomyślna zgoda na cały projekt — Słowa
prawa są: = *Wymiar obywatelskiej sprawiedliwości ku powsze-
chney kraju obronie.* = *Jako istotną trwałości narodu zasada jest*
ogólna wszystkich obywateli o dobro kraju troskliwość; tak z
powodu teyże powszechney troskliwości nadarzające się uszko-
dzenia, powinni być wzajemnie równym dla wszystkich wydzia-
tem, aby i powszechna oyczyzny pomysłność była interessem ka-
żdego obywatela, i dobro każdego interessem wszystkich. Chcąc
przez to tym wspólnym obywatelskiej gorliwości ogniwem połączyć
wszystkich ziem Polski mieszkanców do powszechney i wzaje-
mney kraju obrony; My król za zgodą seymujących stanów, jak
nawyroczysciey zaręczamy, iż w przypadku wtargnienia wojsk
cudzoziemskich w granice nasze, spuszczenia gruntowe czyich-
kolwiek majątków obywatelskich, w każdej kraju stronie, przez
spalenie miast, i wsiow, albo rozproszenie osiadłego w nich lu-
du, braterską całego narodu składką indemnizowane zostaną; do
czego po usmierzeniu wojny na najpierwszym seymie nadzw-
yczajna Komisja do weyrzenia i sprawiedliwego zlikwidowa-
nia wyznaczona będzie. Aby zaś obok względów dla dobrych
obywateli, była położona cicha różnica dla odrodnych synów o-
czyzny; tymże samym prawem stanowiąmy: iż w przypadku na-
darzoney wojny, jeżeliby który z polaków został przekonany o
występek publiczny podług artykułu prawa o sądach seymowych,
albo też przeciw prawu pod tytułem = *Deklaracja względem*
manifestow = postąpił; tedy osoba jego, podług przepisu prawa
karany będzie; majątek zaś cały natychmiast w sekwestr skarbu
publicznego objętym zostanie, i w nim zostanie będzie do śmier-
ci przekonanego o przestępstwie wyżej wzmiankowane.

P. Daszkiewicz *kaszt. Mściwowski*: dziękował w wyborney
mowie królowi. Jmci za kasztelanii Mściwawską.

P. Jaroszyński *Bractawski*: Wnieiony na dniu wczorajszym
projekt, tyle zajmuje moją troskliwość, iż mniemałbym ubli-
żać powołaniu obywatela i państwa, gdybym w tey tak ważney ma-
teryi głosu nie podniósł. — Światłe zdanie kolegi mego P. Leżeń-
skiego gruntownemi wsparciami przyczynami, dowiodło w oczach wa-
żnych N. S., jak wiele zależy oyczyźnie naszej od ufundowania
Hierarchii kościoła Greckiego Dyzunickiego w Polsce. — Kraj
nasz, a nianowicie województwa Bractawskie i Kijowskie, z zna-
czną częścią Litwy najbliżey położone granic państwa Rosyjskiego,
krocie mieszkańców liczą, którzy Grecko-dyzunicką wyznają re-
ligią, a którzy takich tylko znajdują jej ministrów, jakich im z bra-
ku swojego ościenne państwo udzieli. — Duchowny zagraniczny, a
do tego bez oświecenia, bez obyczajów, bez cnoty, i potrzebney
stanowi swojemu nauki, jakież uczyni wrażenia na umyśle tego
ludu, któremu przewodniczy? — Sam w grubey zostając niewiado-
mości, wierzy zapewne, iż ktokolwiek tey, co on nie wyznaje
religii, jest, i być powinien jego nieprzyjacielem. — N. S. w wo-
jewództwie Bractawskim od naddziadów moich zagnieżdżony, i
własnym doświadczeniem, i niezawodną przodków moich trady-
cją, doszedłem tey prawdy, iż wiele tylko zamieszek, wojen do-
mowych, krwie rozlania, rabunków, i kłesk wzajemnych historya
narodu naszego liczyć może, wszystko to hasłem upodloney reli-
gii wzniecono, wszystko tymże hasłem choć fałszywie, okryte
było. — Właśnie moiemi oczyma widziałem w monastyrze Mezy-
horckim, i Kijowo-Peczarskim zawieszane Portrety Chmielnickiego,
Tymofzka, Dorofzeńka, Gonty, i Zelaźniaka z znakami rycerskie-
mi, i zwodniczym napisem: iż ci święci rycerze za wiarę z ręką
Polaków zginęli. — Ustanowieniem oddzielney Hierarchii, wprowa-
dzeniem duchowieństwa cnotliwego i obyczajnego z rodaków na-
szych wybrać się mającego, zmaże się zapewne ta fałszywa na na-
rod nasz rzucona potwarz; okaże każdy cnotliwy rodak, jasnym
przekonaniem, iż panującą w narodzie religią, nie ma za cel prze-
śladowania i upadlania innych. — Z tych powodów popierając wnie-
sienie kolegi mego, o podniesienie projektu Hierarchii dopraszam się.

P. Wawrzecki *Bractawski* imieniem deputacyi do ułożenia
projektu wypraw obronnych wyznaczony, wnosi projekt przez
nią ułożony (zawiera się on w punktach 16.) zachęca obywateli
do pospolitey obrony; determinuje wszelkie milicje nadworne na
żołd rzpltey za wolą właścicieli; gdyby zaś oddać ich na potrze-
bę rzpltey nie chcieli, dyzarmowanie tychże milicyi przeznacza,
zapewniając podług oszacowania zapłatę broni, i nadto obowie-

zuje właścicieli do zaręczenia, iż dyzarmowana milicya użytą na przeciw oyczyźnie nie będzie. &c. &c. — Sesiya solwowana na poniedziałek.

Sesiya sejmowa dnia 14. maja. P. Marzatek sejmowy: Im większe naród który ma przedsięwzięcie do obrony, tym pewniejszy jest pokój, bo nie tak łatwo rzuci się nieprzyjacieli na gotowego dać mu odpor. Na tey to załadzie podobają nam się N. S. wyznaczyć deputacyą do ułożenia projektu wyprawy obronnej, która uiszczając się nakazowi waszemu, w ostatniej sesyi podała pod wysokie światło wasze dzieło swoje, do którego decyzyi dzisiejszą otwieram sesyja.

P. Chreptowicz Podkanclerzy Lit: donosi: że stosownie do przyrzeczenia N. Elektora Saskiego w ostatnich uczynionych odpowiedziach są wyznaczeni kommissarze do przełożenia ostatecznych myśli, powiniących poprzedzić negocyacyą względem układu paktów konwentów. Uprząż zatem aby król Jmć do konferowania z niemi nominować raczyli osoby.

Król Jmć: „Gdy od nas był wysłany w podobnym kommissie Xże jenerał Podolski do Xcia Elektora Saskiego, tenże do wysłuchania propozycyi Xcia jenerała Podolskiego wyznaczył od siebie ministrów, jednego interesu cudzoziemskiego sprawującego, i drugiego interesami wewnętrznymi elektorstwa zatrudniającego się. Wypada przeto z naszej strony, aby podobnie wybrane były do konferowania z temiż, osoby; dla czego nominuje PP. Małachowskiego kanclerza W. kor: i Chreptowicza Podkanclerzy Lit: a P. Dziełuszycki byłby ten, któryby protokół utrzymywał, tak jak było w Saxonii; ci zaś dwaj pryncypalnie wyznaczeni ministrowie będą donosili stanom o układach, jakie wynikną z konferencyi.

Czyta P. sekretarz zagajony powyższy projekt pod tytułem: *Wyprawy obronne*. — P. Butrymowicz Piński: Bywały w rzplciej Polcey takie czasy, w których przodkowie nasi zagrożeni od nieprzyjaciela, myśleli o obrońce polspolitey, której skutkiem stawały się polspolite ruszenia. Lecz ten ochotnik, czyli odpowiadaj swojemu celowi? czyli raczej pod tym pozorem obrony oyczyzny, nie służył prywatnie? a w bezkarności najeżdżając w półrodaka, nie miał spokojności wewnątrz kraju, którą miał zabezpieczać? w zamian zaś obrony oyczystych granic, sam własnych w pół-obywatelów nie niszczył siedliska? Ciekawego odyłam do dziejów, aby poznać z jaką chlubą dla naszych czasów, dziś tak rostronnie naradzamy się nad polspolitą obroną. Nie mogę nigdy dożyć uwielbić projektu dopiero przeczytanego, a ile w nim zbawienia dla oyczyzny mojej znajduję, tyle mam pobudek życzenia, aby jak narychle w prawo był zamieniony. Nim jednak to nastąpi, dozwol mi łościwy królu, abym proźbę moją poniosł do ciebie; oto już zbliża się ten moment, w którym ochotnik w pół-rodak polspolitej na obronę kraju, swobod, i praw oyczystych, a w tey wyprawie dystrygujący się przyjdzie do W. K. Mci po nadgródę; proźba przeto jest moją, abyś W. K. Mość w tym czasie wstrzymać raczył szafunek orderów, które na nadgródę zaśluzonym w czasie tey wyprawy wojennej potrzebne będą.

Król Jmć: Chciać w każdej okazyi pokazać i dowodzić jakim sercem i umysłem przyjmuję żądania obywatelskie, gdy te i owšem dają ku dobru publicznemu, o toż i teraz pobudzony głosem obywatelskim P. Pińskiego, chętnie oświadczam: że odtąd póki nie będzie ośwobodzona oyczyzna, z tych okoliczności, które ją niespokojną czynią, jest moim przedsięwzięciem wstrzymać się od rozdawnictwa ozdób orderowych. Lubo zaś niektórym obywatelom przykladającym się do dobra oyczyzny ofiarowałem też ozdoby, na którą poczekaj do czasu niejakiego oświadczyli się; więc prócz tych obywateli, nikomu więcej nie dam ozdoby orderowej, chyba samym tylko zaśluzonym i dystrygującym się w terażniejszy czasie *in Civili vel Militari*.

P. Grabowski Gen. Inspekt: pofel Wolkow: mniema: że wniosek P. Pińskiego, mimo ubocznego wprowadzenia, jest nader sprawiedliwy; bo obywatel, który w obronie wolności i swobod oyczystych zaciąga się do wojska i przyjmuje subordynacyą, niesie z sobą samą ochotę, i tę izlachetną ambicyą, której nadgródzić nie może, jak jedna dystrykcyja i ozdoba; rozumie przecież, aby, przykładem wziętym za granicą, osobny order militarny ustatuować, któryby sami officerowie za załugi wojenne dystryguowani i nadgradzani byli; a szafunek orderów exystujących, w nadgródę zaśluz obywateli wstrzymane nie był.

Król Jmć: Nie odrzucam tey myśli, bo sądzę ją być dobrą; ale gdy do tego i osobnego projektu i zażnowienia wymaga potrzeba, tym czasem, nim przyjdzie do ustanowienia orderu militarnego, powtarzam to co już powiedziałem: że, nikogo ozdabiać nie będę orderem, tylko samych dystrygujących się w obronie oyczyzny, to jest za osobliwsze zaśluzi, czyli to w względzie cywilnym, czyli militarnym, a teraz proźbę o rychłą decyzyą wniesionego projektu.

Następują poprawy projektu, po czym jednomyślna zachodzi zgoda; słowa prawa tego są następujące: *Wyprawy Obronne*.

Ukuteczniejąc obronę polspolitą stosownie do praw poprzednich, i teraz wychodzącego przy tym prawie uniwersatu, My Król wraz z stanami zgromadzonemi, zaufani w cnocie narodu, w przyszłości utrzymywania Ustawy Rządowej, i sukcesyji tronu, krwi, życiem i majątkiem; nie lekamy się bynajmniej domowych zamieszek, ale raczej zapobiegając, ażeby za wtargnięciem [czego broni Boże] nieprzyjacieli iakowych, liczne milicye nadworne zebrane, i przeciwko oyczyźnie obrocone nie zostały, stanowiąmy:

1mo. Wszystkie milicye nadworne gdziekolwiek będące, i pod jakimkolwiek pretekstem przed ustawą prawa niniejszego uzbrojone, od tego momentu mają być niniejszym prawem na żołd rzpltey poddane kommandantom respektive tym, których my król do kommanderowania wojskiem regularnym wyznaczaliśmy.

2do. Polecamy przeto władzy wykonawczej obroną kierującej, żeby wydała rozkazy do wspomnianych kommandantów, aby natychmiast wszystkie uzbrojone milicye objęte przez nich były, i podług potrzeby rozdysponowane.

3tio. Gdyby zaś właściciel który w służbie swojej mający podobny lud zbrojny, czyli milicyą, nie chciał onych użyć do polspolitej obrony i poddać kommandantom na żołd krajowy, kommandanci takowe milicye dyzarmować, broń i moderunek zabierać, i cenę sprawiedliwą właścicielowi onej zapłacić powinni; gdyby się kommandanci o walo i cenę broni ugodzić z obywatelami nie mogli, kommissye porządkowe cenę postanowić mają.

4to. Gdyby zaś właściciel który nie chciał przyjąć zapłaty za broń swoją, a żądał po wysłanej obronie mieć ją w naturze powroconą, kommandanci broń taką przyjmując w rewersie, cenę każdej z osobna szuki wyrażać mają, i że po skończony potrzebie gotowości i obrony samej, właściciel pozostałą broń w naturze odebrał, a za zginione szuki znalazł zapłatę podług ceny w rewersie kommandantów oznaczony.

5to. Pod to prawo dyzarmowania milicyi nadwornych nie ma się podciągać zabieranie broni domowej obywatelom, którą z potrzeby domowej u siebie zachowują.

6to. W miastach i miejscach potrzebujących, bezpieczeństwa, kommandanci do liczby 40. najwięcej na całą majątność żołnierzy za rewersem dziadziów zostawiać będą.

7mo. Ordynacje, do stawienia chorągwi i ludzi ordynackich obowiązane, dopełniać obowiązków powinny.

8vo. Gdyby ktokolwiek takowemu urzędzeniu śmiał sprzeciwić się, [czego nie możemy po nikim spodziewać się] wtedy kommandanci użyć sily na dopełnienie i ukuteczenie niniejszego prawa, niczyjej niegwałtowego własności, ale istotnie do bezpieczeństwa wewnętrznego, i do porządku obrony potrzebne.

9no. Polecamy władzy wykonawczej, aby układała się z obywatelami mającymi milicye składające się z ludzi, którzy z gruntów posiadanych są obowiązani do odbywania milicyjnych powinności; lub gdy ich nie pełnią, placenia właścicielom pewnych podatków; takowym obywatelom władza wykonawcza stratę dochodów z ruszenia tych milicyi wynagradzać corocznie przez cały czas obrony nadgradzać i wypłacać, a milicye na obronę wojenną pod subordynacyą wojskową wciągać: Któryby zaś właściciel, takowych gruntowych milicyi dozwolił niechciał do polspolitej obrony; broń iey całą i moderunek zapłacić i nieodwrotnie wydać za cenę sprawiedliwą powinien; a nadto na piśmie zaręczyć kommandantom za ludzi będzie obowiązany, że nigdy przeciwko oyczyźnie i rządowi służyć nie będzie.

10mo. Gdy wychodzące przy tym prawie uniwersatu wzbudzą zapewne czulość wspaniałego narodu do wsparcia polspolitej obrony; chcąc iey szrodki widzieć porządne, bezpieczne, spokojności wewnętrznej dogodne, a zatem skuteczne; zalecamy kommissyom porządkowym, aby rozsyłając po parafach uniwersat przy tym prawie wychodzący, zalecili plebanom czytanie onego z ambon; i zachęcanie parafianów do polspolitej obrony; wiadomymy oraz obywatelom o potrzebie i sposobie czynienia i przyjęcia ofiar dobrowolnych, iakie komu wysłuchają oyczyźnie będzie się zadawało. Spodziewamy się: iż w krajach rzpltey niebezpieczeństwa, do utrzymania niepodległości narodowej, podług swojej możności nie przyłożył się; lecz żeby te szacowne ofiary korzystać sprawowały publicznie, czas i porządek czynienia my król za zgodą stanów przepisujemy.

11mo. Ktokolwiek swoim kosztem i własnym całym opatrzeniem chce służyć obronie krajowej ma w przeciągu miesiąca od publikaty uniwersatu w kommissyi porządkowej, respektive swego powiatu, lub mieszkania, za Ochotnika zapisać się; że sam osobą swoją iedną, lub z wielu ludźmi, niepotrzebując niczego od rządu, we dwa tygodnie od czasu zawołania kommissyi porządkowej, w niej stanie. Podejmując się służby regularnej pod zwierzchnością i subordynacyą wojskową, lub ludzi swoim kosztem przystawiać się mających, poddać, przez całą wojnę, lub przez czas zamierzony. Kommissya porządkowa na czas krótki nad iedną przynajmniej kompanią niczyjego zapisywania się nieprzynie, ale na czas prawem pozwolony zapisujących się obywateli, lub kosztem swoim ludzi stawiających, w pierwszą tabelę ochotników o własnym uzbrojeniu, moderunku koniu, koście, prowiancie, i furazie służyć mających z tylu ludźmi i końmi, jak się kto zapisze, wciągnie.

12mo. Ktokolwiek na swoim koniu, uzbrojeniu, moderunku, ale na żołdzie skarbowym służyć oświadczy, lub z ludźmi oświadczy się i zapisze, kommissya porządkowa wszystkich tych podług reguły powyższej co do czasu stawiania i służby, do drugiej tabeli wciągnie.

13tio. Ktokolwiek o swoim odzieniu, ale na koniu, uzbrojeniu, moderunku i żołdzie skarbowym oświadczy służyć oświadczy się i zapisze, kommissya porządkowa wszystkich tych podług reguły powyższej co do czasu stawiania i służby, do trzeciej tabeli wciągnie.

14to. Ktokolwiek ludzi ubranych, uzbrojonych, z końmi i z całym moderunkiem, ale na żołd skarbowy przystawiać zapisze się; kommissya porządkowa wszystkich tych podług reguły powyższej co do czasu stawiania i służby, do czwartej tabeli wciągnie.

15to. Ktokolwiek sam oświadczy służyć, ani ochotnikowi dostaćby nie mógł, a chciałby inne podług swojej możności dać wsparcie obronie polspolitej, ma złożyć w ktorejkolwiek kommissyi porządkowej, co ofiarować in instanti życzy i może. Jeżeliby zaś czasu na to potrzebował, ma się zapisać w kommissyi porządkowej respektive swego mieszkania, lub powiatu, że w przeciągu dwóch tygodni od czasu rekrutacji, przystawia do niej tyle pieniędzy, sztuk broni, iaką kto ma w domu, palafów, pistoletów, prochu, ołowiu, furazu, prowiantu, rzeczy na nadgródę służyć mogących najlepiej dystrygującym się wojskowemu w obronie; zgoda wszystko co kto ma w domu, i teży obronie poświęcić pragnie. Kommissya porządkowa tych wszystkich wraz z ich ofiarami w piątą tabelę wciągnie. Takowe dobrowolne ofiary gdy niecierpią zawodu, każdy zapisujący się poddać się ma delacyi, i nieodwrotnie za uszybeniem eksekucyi żołnierskiej tey kommandy, która przy każdej kommissyi porządkowej zostanie, iako po skutku dobrej woli, polspolitej obronie poświęcony.

16to. Kommissya porządkowa po wyjściu czterech tygodni od publikaty wychodzącego przy tym prawie uniwersatu, pięć tabel w gorze wyrażonych dokładnie opisujących liczbę ludzi, do ofiolley służby obronie polspolitej i do dostawienia zapisanych, liczbę koni, broni, amunicyi, pieniędzy, prowiantów i furazów, zgoda wszystkich, co kto złoży i zapisze, z wyrażeniem ofób ofiarujących, dla zapisania w księgę praw publicznej dla niechłodziwości do kommissyi wojskowej obojga narodów przefśle.

17mo. Kommissya wojskowa tabelę jeneralną tego wszystkiego nieodwrotnie ułoży, i odda nam królowi w straż, mającemu powierzone kierowanie obrony krajowej.

18vo. My Król podług okoliczności, w bliskości miejsca i potrzeby, takowe wsparcia obywatelskie do kommandantów wyznaczonych nad wojskiem aplikować będziemy, z których kommandanci iak najszybciej kalkulować się mają.

19no. Gdy komendant i kommissyow porządkowych o ochotników i ofiarę złożone, na pospolitą obronę, na piśmie zarekwiruje; każda kommissya porządkowa, w przeciągu dwóch tygodni, wszystkich zapisanych ochotników, i wszystkie zapisane ofiary obywatelskie zgromadzi, każdego ściągniętego ochotnika przysięgi wysłucha na to: „Jako za ochotnika ofiarujący się, Nam Królowi, Rządy, Ustawie Rządowej i zwierzechności wojskowej, do którejkolwiek aplikowanemu zostanie, wiernym i posłusznym będzie; iako do czasu, na który zapisal się, służby pospolitej obrony nie porzuci, a subordynacyi wojskowej zupełnie poddając się, gdziekolwiek potrzeba iść mu każe, kommandzie wyznaczony podległym będzie, i gwałtowności żadnej nikomu z obywateli nie uczyni.”

20mo. Po przysięgę przysiędzą, kommissya porządkowa officerowi od kommandanta z eskortą zesłanemu, ochotników i ofiarę za rewersem odda. Ochotnicy pod kommandą officera zesłanego zachowując ścisłą dla niego subordynacyę w całym marszu, gdy staną na miejscu swego przeznaczenia, wykonają powtornie zwykłą żołnierską przysięgę, i aż do czasu, na jaki kto zapisal się, do formalnej służby będą obowiązani. A po skończonym czasie ochotniczej służby również pod eskortą do kommissyi swojej porządkowej zjadą wyszli odprowadzonymi będą.

P. Zboisłki Dobrzyńscy czyni ofiarę 40. tysięcy zł: pol: które na majątku swoim zapisal deklarując z obowiązkiem opłacania piątego procentu, na nadgrody dyktyngującym się w obronie oyczyzny, potem zaś na opatrzenie inwalidów; a z czasem gdy zamiar fundowania szpitalu skutek swój weźmie, cały kapitał temu celowi poświęca, i zaliczyć go, czy sam przez siebie, czy przez sukcesorów swoich przyrzeka. — Stołowny do tego wnosi projekt, który z wdzięcznością przyjęty jednomyślnie został.

P. Bernowicz Nowogrodzki celem zaspokojenia potrzeb rzplitej w teraźniejszym stanie, proponuje użycie summy w kasach wojewódzkich i powiatowych znajdujących się z złożonego złotego iednego z każdego dymu na magazyny, do czego stołowny zalecenia kommissyi skarbowej wnosi projekt, zapewniający: że podług wydanego od kommissyi skarbowej kasom wdzkim i powiatowym zaświadczenia, po skończonej potrzebie, zwrot pieniędzy do wspomnianych kas z ogólnych skarbu dochodów nałapać powinien będzie. Zachodzi na to zgoda.

P. Potocki Lubelski donosi o nastąpieney ofierze 4. armat 6. funtowych przez Xcia Jozefa Lubomirskiego kaszt: Kijowskiego, o której przyjęcie upraszając, podaje stołowny projekt, na który jednomyślna zachodzi zgoda. — Sessya solwowna na dzień jutrzejszy.

Z okazji tej sessyi napisane są następujące wiersze:

Nie... nie masz dla cnotliwych piękniejszego zgonu,

Jak leż w obronie prawa, wolności i tronu:

Kto się pod tak chwalebny nie umieści znakiem,

Nie godzien umrzeć wolnym, ani żyć Polakiem.

Królu!... Narod którego jesteś ojcem, głową,

Znajdzie w sercu milionach obronę gotową;

Co Polak to Bohater, a z takim żołnierzem,

Ciebie mailec na czele, dojdziem gdzie zamierzem.

W przeszłą niedzielę municipalność Warszawską solenny dawała obiad, który J. K. Mę raczył przytomnością swoją zaliczyć, tudzież senat, i liczne grono rycerskiego stanu; obfistość i porządek naywiększy, były tey uczyt oznaką; lecz co naybardziej się stanach na tym bankiecie, ukazała się z strony szlacheckiego stanu szczera uprzejmość dla stanu mieskiego, ukazywało się zaś w stanie mieskim poszanowanie naywiększe, i wdzięczność czuła, dla J. K. Mę i stanu szlacheckiego, jako dla sprawców szczęścia swojego: nigdzie i w niczym nie daly się widzieć zapaly oburzeń szkodliwych zawrotney demokracji, które są tak przeciwnie prawidłom co za fundament służą nalfey konstytucyi. Rozum, rozrządek, umiarkowanie, i w tym zdarzeniu przewodniczyły przytomnym. — Zastawienie i ozdoby stołu były takie — 1mo. Szrodek stołu kolumna, z jednej strony oznaczala cyfrę królewską, z drugiej konstytucyę 3go maja, z trzeciej imiona marszałków O. N. — 2do. Ołtarz na skale, z ogniem wiecznym, przez Westalki utrzymywany. — 3tio. Ołtarz na skale, poświęcony od municipalności, na którym wieniec obywatelski. — 4to. Kolumna wienności, opasana laurem, znaki na niej: klucze i pieczęć, a na wierzchołku pies. — 5to. Kolumna zgody, na której frukta granatu; i wieniec z tegoż. — 6to. Ołtarz wdzięczności na skale, na którym wieniec z liści bobkowych zrobiony, i zóraw na boku przy skale. — 7mo. Pilność, drzewo migdałowe, na którym zawieszona ostroga, i zegar, a przy kamieniu kogut, szukający ziarna. — 8vo. Skala wielka, na której broń rycerska zawieszona, oznak miłości oyczyzny. — 9no. Ołtarz stałości, na którym ręka Mucynusa z pugiąłem pałaca się.

P. Blank obywatel i bankier tutejszy uczynił ofiarę chwały godną, oświadczając, iż w nagłych teraźniejszych okolicznościach, nim zaciąg summy pieniężnych na obronę kraju dla Rzpłitej nałapi, on sto tysięcy ezer: zł: skarbowi O. N. bez procentu na pięć miesięcy ofiaruje.

W Krakowie o g. 4. z rana stokrotnie wystrzelenie z armat, na szafkach zamku Krakowskiego rozstawionych. Og. 8. z rana w kościele Akademickim zgromadziła się szkoła gł: kor: wszystkie stany akademickie i młodzież szkolna na uroczystą wotywę i Te Deum. O g. w pół do tutey cały batalion regimentu szef: Wodzieckiego jen: maj: wykommanderowany stanął pod bronią w paradzie przed koś: P. Maryi. Og. 10. P. margrabia Myszkowski prezydent miasta, otoczony licznym gronem obywateli: stanu rycerskiego i mieskiego udał się do koś: P. Maryi na uroczystą wotywę obrządkiem biskupim śpiewaną przez x. Gorzeisłowski bisk: Smoleń: W kościele wspaniale przybrany i oświeconym, wystawiony tron z portretem J. K. Mę, wszystkie cechy i konfraternie z chorągiewami we dwa rzędy uszykowane, urzędnicy ziemianscy i municipalni, tłum ludu. Pod czas Te Deum gęsty ogień z ręczney broni przez batalion, a przez artylerję z armat przy czterech bramach miasta rozstawionych. Po nabożeństwie, wspaniały obiad dla 400. osób, na którym wszystkie korpusy, urzędy ziemianckie i municipalne, damy i obywatele z stanu Rycerskiego i municipalnego znajdowali się. Po południu o g. 5. szkoła gł: kor: złożyła sessyę publiczną, na której P. Scheidt prof: hist: natur: Chimii i Botan: wyliczywszy przykłady wierności akademii dla rządu krajowego, w naykrzykliwiejszych rzplitej czasach; mianowicie za Szwedow; czytał dyssertacyę z Botan: o pożytkach tey nauki, a nakoniec opisał rzadką i wspaniałą obcego klimatu roślinę znaną u Botaników pod imieniem *Musa paradisiaca*, która w roku przeszłym w *Glasshaurie* tutejszego ogrodu Botanicznego okwitła i owoc wydała. Wieczor illuminacya całego miasta, ratusza, domu JJPP. Margrabstwa, z stołownami ozdobami i napisami, tudzież Tukiennic przez kongregacyę kupiecką. Tańce

przy wyborney muzyce i okrzykach ludu trwały przez noc do godziny 5. z rana. P. Prezydent nietylko swym kosztym światło, muzykę w kościele, i illuminacyę ratusza, oszczędzając kasę mieską, opłacił; ale i jeszcze rozdał ezer: zł: 100. dla 4ch cyrkulów miasta na zabawę i czeftowanie pospolstwa.

W Wieluniu. Obywatele ziemi Wieluńskiej i Ptu Ostrefzowskiej: magistrat miasta, młodzież szkolna, i tłum ludu znajdowali się w kościele kolegiaty tameczney na wotywie i Te Deum, pizez x. Gogolewskiego kan: Wiel: kom: cyw: wojsk: oraz stołownym do uroczystości kazaniu, przy dawaniu ognia z ręczney broni od wojska konstytuującego. P. Ostrowski prezes na ten czas kommissyi cyw: wojsk: zaprosił przytomnych gości na wspaniały obiad i bal z tańcami do późney pory trwający.

W Radomsku. Po wotywie przez x. Wyrzykowskiego kan: Łaskiego, proboszcza Siemkowskiego i Te Deum, oraz stołownym kazaniu przez x. Ostrowskiego prałata Piotrkowskiego; P. Francis: Świeicki podzielił Ostrefzowskiej przysięgi w komis: cyw: wojsk: dla zgromadzonego licznego obywatelstwa z powiatów Piotrkow: i Radomsk: dawał wspaniały obiad i wieczorę z tańcami, przy nieustannym ogniu z moździerzy przez miasto, a z ręczney broni przez konstytuującą chorągiew do późna w noc. — Wszędzie spełniano zdrowie J. K. Mę, stanów seymniacych, konstytucyi 3go maja &c.

[Prezta potym.]

Z Brukseli d. 30. kwietnia. Dnia wczorajszego generał Beaulieu kommanderujący w Mons dowiedział się, iż zrana d. 30. trzy korpusy francuzow wkroczyć miały; jeden do *Leodjium* jedynie dla rozdzielenia baczności nieprzyjaciół: drugi korpus ciągnął miasto pod *Tournai* i zdaleka fałszywy atak do zewnętrznych fortyfikacyi przypuścić; trzeci zaś korpus miasto Mons doprawdy szturmować miało: lecz w *Tournai* generał d'Abancourt wyszedł naprzeciw francuzom z 1500. ludzi, dał raz ognia, i obces rzucił się na nich, czym francuzi tak byli zmieszani, iż porzucili cztery armaty, i bagaże, śpiesznie uisli na powrót. Pod Mons zwycięstwo między dwoma wojskami długo było wpatliwe, francuzi atoli utracili sześć armat, i około 400. ludzi, między którymi syn marszałka *de Rochambeau* zabity, i 60. jeńców zabranych; przy odejściu kuryera, bitwa, która się zaczęła o 3. zrana, jeszcze trwała; francuzów było do 15.000. austryaków zaś do ośmiu. Czekamy jakie będzie z drugiej strony opisanie tych dwóch utarczek.

Z Frankfurtu d. 1. maja. Dnia 27. przeszłego mieścica garnizon w Colmar wyciągnął pod kommandą generała *Custine* dla ofadzenia wawozów i przejść w biskupstwie *Bazylejskim*; korpus to po drodze do 3.000. powiększyć się miało; dziś rozchodzi się wiadomość, za którą zaręczyć nie można, iż generał *Ferriere* wprzód już przeyscia te ubiegł, i 800. austryaków wziąć miał w niewole.

Z Paryża d. 27. kwietnia. Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sessyi d. 24. Ofiary patryotyczne na wojnę wciąż czynione są, na wylczenie ich miayscaby nie stało. — Wniešiono: ażeby zaciągnięte były 83. kompanie ochotników z dużemi pałaszami, oftrami bagietami, prawami człowieka w feru i w kiefzeni, któreby miały i żołnierzy zdobywały. Odesłano do deputacyi wojskowej, a uchwalono 8. pułków strzelców konnych i piechoty.

Na sessyi d. 25. Znowu ofiary patryotyczne: kobiety składają klejnoty, zegarki, pieniądze; aktorowie wołcy corocznie 1500. liwrow przez cały czas wojny ofiarują; inni kosztym swoim kilku z gwardyi narodowej utrzymywać będą. — P. *Kierfaint* oskarża gwardye szwajcarskie, gwardyę królewską i gwardyę narodową na warcie u króla będące, które w ogrodzie *de Thuilleries* pospolstwo skupione i wolające pod oknami króla *vivat wojnę* rozpędziły, obili y z ogrodów wygnali. Kazano ażeby deputacya wojskowa przyniosła zdanie swoje, czyli gwardye na straży u króla stojące, mają moc policyi w ogrodzie, który jest publiczny, czy tylko w zamku. — Czytano rejestr subskrypcyi, w którym już podpisało się 333. posłów, a summa ich ofiar wynosi 104.202. liwrow; co na tę liczbę posłów daie 12.384. liwrow więcej, aniżeli prawo oddania trzech miesięczney pensyi byłoby winno.

Na sessyi d. 26. Jeżeli rozmaite ofiary na wojnę. Weterani wojska paryzkiego obowiązują się uformować i żołdować 5. korpusow, każdy od 24. ludzi, które na granicę podydą. — P. *Francis* imieniem kommissyi dwunastu, czyni raport bardzo często przerywany oklaskami o sposobach powszechnych i szczególnych, do wykorzenienia nierządów wznieconych przez rozmaity fanatyzm i łupieżtwo, w wielu częściach królestwa. W rzędzie sposobów powszechnych kładzie ustanowione przez ciało prawodawcze oświecenia peryodycznego, częste ludowy praw przekładanie, utworzenie robót publicznych, zachęcenie do rolnictwa i osuszenia bagnów, założenie liczniejszych szpitali dla niedołężnych, nakoniec siłę, którą nowemu rządowi dać powinno zaufanie obywateli w ministrach, wykonanie praw względem zgromadzeń patryotycznych i klubów, którym zakazane są deliberacye i roztrząsania ogólne, tudzież mowy i pisma upadające władze konstytucyjne. W rzędzie sposobów szczególnych, P. *Francis* kładzie kary, a w przypadku powtórnego wykroczenia, wygnanie obywateli zwłaszcza xięży burzliwych; pomnożenie czynności i zapłaty sędziom pokoju; ściąganie ich, oraz municipalności opieszłych przez administracyę wyższ; prawa surowe przeciwko tym, którzyby wszczynali rozruchy uderzeniem w dzwony, biciem w bębny; zakazanie xiężom nieprzyjętym wdawania się w tajemne nauki duchowne; ustanowienie nieodwołczne rekrutów narodowych, w którychby wszyscy obywatele przypuszczeni byli do uczenia się bez żadnego kosztu &c. Nakoniec P. *Francis* maluje położenie nalfze względem sąsiadów, i wyobraża *Francyę*, jako młodego człowieka, którego siła się rozprzestrzenia i który powołany do wysokiich czynów, może odmięci postawę *europę*. Ten raport drukować, i do wszystkich departamentów jednomyślnością rozelać kazano. — Minister intereffow zagranicznych czyta rozmaite listy od sprawującego intereffa *Francuzkie* w *Turynie*; tudzież od P. *Semonville* wyznaczonego tamże posłem naszym, a którego król *Sardyjski* przyjął nie chce, i odmówił mu paszport do przyjechania; przez co P. *Semonville* w *Alexandrii* zatrzymał się musiał. Takowe złamanie prawa narodow minister króla *Sardyjskiego*, chce usprawiedliwić tym, iż P. *Semonville* jest przyjacielem rządu republikańskiego, i że król *Sardyjski* nie odebrał urzędowego doniesienia o wyznaczeniu jego. P. *Dumourier* czyta potem odpowiedź swoją, i rozkaz dany P. *la Lande* sprawującemu intereffa nalfze w *Turynie*, ażeby sam paszport wziął, i z nim do P. *Semonville* pojechał, tegoż w *Turynie* prezentował; a jeżeli to odmówione mu będzie, i przeciwko P. *Semonville* żadne słuźne oskarżenie nie zajdzie; P. *la Lande* ma we 24. godzin z *Turynu* wyjechać, i w *Genui* na dalsze rozkazy czekać. Klaskano, i bardzo ministra pochwalono.

SUPPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 16. MAIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg urzędzenia wieczyſtego królewſzczyzn, prawo uchwalone dnia 24. Kwietnia r. bieżącego.

10mo. Dla utrzymania w przyzwoitey ſile rolnictwa krajowego i ſamych rolników, pomiary gruntów rolniczych luſtratorowie tak rozróżnią w opisanu inwentarſkim, aby wydziały gospodarzów rolników zawsze utrzymywane były w pewney nie rozerwaney całości, równie takſe działu pól rolników, co ſtoſownie do różnych prowincyow i województw rozumieć ſię ma, gdzie różne podziały na włoki, lub na grunta pługowe poczworne i parowe, albo inaczej zwane, ſą w uſzywaniu; oſtrzegając, iż po zmarłym oycu grunt iego od pewney miary w drobniejszy rozdział iść niepowinien.

11mo. Jako wszyscy włoſcianie oſiedli w tych dobrach dotąd dziedzictwu rzpltey podległych, prawem własności wieczyſtey gruntu ſobie nadane poſiadaia, które onym z ich potomkami ſłużą, i przy takich prawach na zawsze zachowani byćdź maia, z przywiązaniem do kaſdego wydziału gruntowego obowiązkami, tak z mocy tegoż prawa własności, gdyby który włoſcian grunt ſwój innemu ſprzedać chciał, to iemu wolno będzie, aby tylko dziedzicowi okazał, że doſtatecznego zaſtępnika na ſwoim mieyſcu oſadza, i grunt nad oznaczoną z mocy tego prawa miarę nie zmniejszony iemu zoftawia; na co dziedzic przyzwolenie ſwoie na piſmie wyda bez żadney opłaty, aby to ſłużyło nowemu nabywcy gruntu, za dowód prawny otrzymaney własności wieczyſtey tego ſamego gruntu i całego obeyſcia po pierwszym oſiagnionego.

12mo. Innym ludziom na gruncie oſiadłym, którzy nie tak z rolnictwa, iako z innego zarobku żyia, i rzemioſłem iakim, lub innym przemylem bawiać ſię bez trzymania roli dorobek ſwój pomnażać mogą, iednak w pomoc do żywności i wygody ſwoiey, część iaką gruntu utrzymuia, albo otrzymać żadaia na ogrody, ſady, łaki, iako i na małe obſiewy zbożowe, prawem nadania wieczyſtego, bez przeszkody dworom i gromadom takowe grunta ſłużyć maia za ſłuſzną opłatę czynszu, lub inney daniny, czyli robocizny iakiey, która ma być wyſzczególniona względem kaſdey części. Częściami gruntu, byle niemniej na iednego przypadło iak ćwierć włoki na trzy pola, dzieci po rodzicach dzielić ſię mogą, i w kaſdym czaſie takowe części podzielnie włoſciciel za wiadomością dziedzica, komu innemu ſprzedać ieſt mocen, z warunkiem opłacenia przez nabywcę czynszu, bądź daniny, albo pełnienia powinności, iaka z kaſdey części należy. Wszyscy zaś ludzie gruntu

nietrzymiający, i pod żadnym kontraktem nie zoftaiący, wolni od wſzyſtkich obowiązków włoſciańskich, względem przyszłego dziedzica zoftawać maia, iedynie tylko zwierzchności mieyſcowey podlegaiąc, do póki na gruncie zoftawać będą.

13tio. Gdzie propinacya w przywileiu lokacyinym miaſtom wolnym nadaną byćdź okaſe ſię, tam na zylk ogólny całego miaſta, iako własność publiczna i powszechna mieyſka zoftawiona będzie, i luſtrowana, ani do ſummaryuszu intrat przez luſtratorow wprowadzana byćdź nie ma. Lecz gdzie w przywileiach lokacyinych propinacya miaſtom pozwołoną okaſe ſię, z obowiązkami opłacania kapszczyzny, czyli garcowego, kotłowego, warowego, ſłodowego, lub młynowego od pewney iakiey miary zboża wyrobionego, lub trunku wyſzynkowanego, tam cały dochód z propinacyi luſtratorowie podług luſtracyow na rzecz ſkarbu, i uprzywileiowanych poſſeſſorow, wyciągną, oraz do ſummaryuszu intrat kaſdey królewſzczyzny przyłączą. Równieſz intraty ſtaſościńskie z czynszow mieyſkich, i z innych ſrzodeł wynikaiące, pod różnemi nazwiſkami będące, wſzelkimi dowodami maia byćdź wyiaſnione, i ſtoſownie do zapadłego prawa o miaſtach maia byćdź uſtanowione. Zatym w ſzczegółach ſwoich ile ich zamyka ſię w obrębie gruntu mieyſkiego, będą wpisane, i do ſummaryuszu intrat kaſdey królewſzczyzny osobno przyłączone.

14to. Po uſtaniu powinnoci, danin i opłat wſzelkiego rodzaju od włoſcian z kaſdego pomiaru należnych, i z wſzelkiego nadania wynikaiących, po urzędzeniu zupełnym przyszło podawczego kaſdey wſi inwentarza, przyſtapią luſtratorowie do ułożenia ceny wſzelkich danin i robocizny, lub wyſiewow, iaka w kaſdym mieyſcu według prawideł wzwyż przepisanych na wieczyſtą przedaſz dóbr ſtanowić ſię może. Ztąd wyrachowaną na pieniądze ſummę wyciągną, i wſzelki inny dochód z czynszow, z arend, z propinacyi, albo z kuźnic, czyli innych fabryk i iakichkolwiek ſrzodeł gruntowych wynikaiący, opiszą. Nakoniec z tego wſzyſtkiego ſummaryusze intraty w gatunkach ſwoich mianowanej ułożą, i dochód całkowity w ogólną ſummę ſciągną, względnie do kaſdey części, albo folwarku, iak z rozdziału przedaſznych części i z ograniczenia wypadło. Ocenia przyzwocie wartoſć lasow, borow, błot, i gruntow puſtych do osobnego przedania oddzielnych podług punktu 6. tegoż artykułu. Dołożą ieſzcze w tym ſummaryuszu, ieſzeli które dobra ſzczególną iaką

zaletę mają z przyległości rzek spławnych, miały handlowych, albo z bliskości sąsiedzkiego pogranicza, przez co słuszna ich cena podniesiona być może.

(Reszta potym.)

Dalszy ciąg rozgraniczenia normalnego w wielkim księstwie Litewskim.

15to. Każdego obywatela własność, bądź posesya, gdy zupełnie obmierzoną i okopcowaną zostanie, komplet wydziałowy przy wyrokach, jeżeli jakie będą, obwodnicę przez komornika sporządzoną, a przez siebie podpisaną, odda temu, czyja własność, albo posesya, pewnością granicy wiecznej zagruntowaną zostanie.

16to. Komplet wydziałowy każdy dla nie uciążenia obywatelów, powinien będzie iak najmniej ludzi i koni z sobą zabierać, akommissarze tam wszędzie, gdzie będą, oprócz wygody nie wymyślnej, i żywności odpowiadającej majątkowi właściciela, czyli possesora, żadnej opłaty osobnej za prace, a tym mniej darów wymagać nie będą powinni, pod refuzą *in altero tanto* w sądach ziemiankich; największa zaś liczba koni dla całego kompletu, wraz z kanicellaryą w dwunastu determinuje się.

(Reszta potym.)

Z Pułtusk dnia 10. Maia. Dnia 8. Maia zgromadzenie XX. Benedyktynów Pułtuskich wdzięcznych JKM. i narodowi za utwierdzenie funduszu i przeniesienie z Płocka do Pułtusk, obchodziło dzień ten następującym obrządkiem. — Zadaniem ognia z moździerzy o godzinie 8, i znaku dzwonka szkolnego, uczniowie zgromadzeni do klas porządnie uszykowani z chorągiewami postępowali ku kościołowi, za nimi niesiono insignia i portret J. K. Mci, co wszystko otaczała młodzież w mundurach woiewodzkich z dobytymi pałaszami. W kościele złożyli insignia i portret na tronie wspaniale przybranym; gdzie na jednym taborecie prawo nowo ułanowione, i uława rządowa, z stosownemi napisami umieszczone; msza śpiewana i *Te Deum* przez X. Ludwika Kraiewskiego przełożonego miejscowego, przy rzęśmym dawaniu ognia z moździerzy. Kazanie miał X. Będa Ostaszewski nauczyciel prawa. Po południu o godzinie 4. przy licznie zgromadzonych gościach świeckich i duchownych miał mowę stosowną X. Weremund Mołętowski nauczyciel wymowy: o godzinie 7. grana była komedia na teatrum szkolnym przez młodzież szkolną. Oda śpiewana, i koncert grany. Cały ten akt zakończyła illuminacya facyaty klasztorney, z stosownemi napisami illuminowanej opatrności, portretów J. K. Mci, xcia Prymasa, X. biskupa Płockiego, cyfrow JW. i JO. marszałków konfed. O. N. &c.

Z Chelma d. 9. Maia. P. Ciemniński podcz. Chel: mąż pełen przywiązania ku oyczyźnie, królowi i konstytucyi 3. Maia, nie mogąc dla słabości i podeszłego wieku znajdować się w Chelmie dzień 3. Maia z familią i licznie zgromadzonymi obywatelami obchodził w Zdżannym rezydencyi swojej. O świtaniu, stokrotnie z armat uderzenie. Około godziny 9. portret J. K. Mci z rezydencyi JP. podczasz: był niesiony do kościoła przez P. Ciemnińskiego kommis: cywil: woysk: Chelm: przy asystencyi licznych obywatelów i włościan; uroczysta wotywa supplikacye, i *Te Deum*. Po nabożeństwie wspaniały obiad.

Gdy J. K. Mć raczył łaskawie nadgrodzić kosztą łożone i za prace wydaiacemu kupfersztym wystawiający dzień 3go Maia 1791. roku, arcy miło jest te-

muż wydawcy, gdy nieograniczając się na swej familii, której potrzeby iedynie z owoców pracy swojej opatrnie, użyć zysku z przedaży tych kupfersztym na oyczyzny dobro. Poświęca więc zysk z przedaży tych kupfersztym dla tego, z prostych żołnierzy, bądź z piechoty, bądź z jazdy, którzyby mężstwa swego znakomitsze dawszy dowody, nappierwszy podczas wojny ranionym został. Zysk ten umieszczony będzie u prześwieitney kommissyi woysk: O. N. od której za przeniesieniem świadectwa takowej dystrykcyi od swego generała, odbierze raniony żołnierz. O imieniu i kwocie odebraney, zostanie publiczność przez gazetę uwiadomioną. Cena iedney sztuki jest teraz czer: zł: 1.— Raczy publiczność przebaczyć wydawcy tego kupfersztymu gdy mu się tak nieudał, iak sobie życzył: mając wzgląd na to, że w dwóch tylko niedzielach był zrobionym, aby go skończyć na dzień 3. Maia, a ważniejszym swym dogodzić obowiązkom: że nigdzie się sztychowania nie uczył, lecz sam wszystkiego dochodzić musiał; i że nabyte nim doświadczenie, czyni mu nadzieie przyślużenia się publiczności czym doskonałym. — Gdyby zaś w tym roku nieprzyszło do wojny, ofiaruje połowę tego zysku na szpital Dzieciątka Jezus, drugą zaś dla tego, ktoby najlepiej opisał niedo- godności, iakieby mógł jeszcze mieć instrument do rozmiarów w dziele pod tytułem — *Miernictwo wojenne* — proponowany, i podał model doskonałego, ograniczając się w zamiarze prędkiego dokładnego i łatwego mierzenia.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 16. MAIA 1792. ROKU.

Dom od frontu, i drugi w podworzu murowane z stajniami, wozowniami i ogrodem przy ulicach Miła i Nalewki, pod Nrem 2284. na gruncie dziedzicznym sytuowany, Hartmanowski zwany, wartość podług tary urzędowej zł: pol: 11393. zajmujący, za dekretem urzędu radzieckiego M. S. W. na dniu 9. miesiąca Stycznia r. bieżącego, zażłym, na przedaż jest determinowany, którego po raz ostatni licytacya na ratufu M. S. W. w dniu 25. miesiąca Maia roku 1792. o godzinie 3. po obiedzie przez urząd ławniczy M. S. W. odprawiać się będzie.

Przy trakcie publicznym iadąc do Woli, dom piąty za rogatkami, po prawey rece stojący, i kobylicami obwiedziony, w większych trzech częściach murowany, trzy izby wielkie, tyleż sklepów, i piwnic, tudzież pokoiki mały na górze, dwie wielkie stajnie zaiezdne, cztery komorki, szopki i inne schowania; ogród fruktowy sto łokci długi, a 70: szeroki, bukszpanem, kwiatami i innemi ziołami wedle ulic, i rabatow wyfadzony, szparagow dwie kwatery mający; morele i brzołkwie, wifnie, i czereśnie, gruski letnie, i zimowe; tudzież w inne rozmaite drzewa obfity, altaną o dwóch kondygnacyach, z wygodnym pokoikiem, sadzawką, kompasem, i figurami porządnymi, przyozdobiony; za bardzo mianą cenę jest do sprzedania, życzący sobie dom takowy całkiem nabyć, lub ogród nająć, może się udać do JP. Łukasza Wołkiego, tamże mieszkającego, od którego o cenie i właścicielu, uwiadomiony zostanie.

Bardzo piękna i całkowita harmonika, która z niskiego C. do trzy kryślonego F. bardzo dobry ton trzyma, w skrzyni z drzewa mahonowego z nóżkami, stoi na przedaż. W drukarni Grólowskiej na długiej ulicy można się bliżej uwiadomić.

P. Walenty Heryng uwiadomia, iż handel jego będący dawniej w kamienicy P. Paschalifa, przeniesiony jest do jego własnej pod Nrem 440. na rogu ulicy krótkiej, i koziy obok P. Richarda.

U cukiernika w kamienicy Nro 604. P. Walickiego woiewody Rawskiego, na ulicy Bielańskiej przedaie się świeżo sprowadzona woda Solcerka.